

577

Kwestionariusz.

b. jęca - internowanego - "lagieru" "



1. Aleksander Jaworski, kapral, 39 lat, betoniarka, sanatoryj.
 2. Wzięty do niewoli sowieckiej dn. 19 września 1939. w Poznaniu
 3. Wywieziony do Moskwy a następnie do Partiznogo-Pora
 4. Baraki utworzone, wiat na 30 osób zmieszano 120 osób (biał jęca na drugiej. Skończyło ławy rosnowe. W barakach brud, wny, roboczo. Kąpiel: nie było praz 3 minucie
 5. W obozie byli tyż samy jęcy " tyż jęca barak oficerki. Skromni jakubiski bardzo dobre. Pojemn morskuy dsi wysoki.
 6. O kórtj ziórka na plan, śniadanie (ten dawał kto jęcy zj dopcha (nie chwatajnt katóis). Le śniadanie bnie wy. Obiad był o 11 wiecier albo nie był. Nie było było brak jedzenia ale wody. Obiad było'ny u swojej skiny wojakowy. Porządek kulturalnyel nie było sadnyel.
 7. Procent smartych dny kilku uost zastachili.
 8. Po moe lekarka stasua - kti sowiecki
 9. W obozie tyż tyżowoi a rodony nie miatem.
- W listopadzie 1939. wywieziony zostatem do Krajnego Rogu na roboty w obozie "Gigant". Mieszkalo'ny w barakach wpytych, kontrol lekarka, prami kieliny. Wyjizwini moilic. Proponowali dowoi abymy praw wali jako wolu lea ta ofente zastata praz nas edawione. Dybul strajk - prazna w pracy. Dsi P.K.H.B. sumito nos do konytawnie re to- lóski aby sumie do pracy, lea wypta tylko usi. Tyż co nie chęli pracowai wysiili na półnec (u tyż tyżem ja), praujeyel spirowali do oboroie na ferui Polymia.
- W transportie zachorowatem i miatem w szpitalu w kuiss-Pohois wicise. W tym szpitalu smart Wiciorok. Ze szpitalu wywieziony zostatem do 12 katozji z oddzielnie; tam bytem wicise. Z tamtes odutano mi na 19 katozji (nie rdachuy do pracy). Nie pracowatem.
1. październiku 1940. usiektem wraz z kpt. Mandtem z obozu.

Byli z nami plut. Czerwikski i kpr. Odymiec. Wiosny 1941r.

Kpr. Odymiec, który ponied po wyzwoleniu oddał nas w ręce milicji. Nie chcieli byli powrócić do pracy w obozie wiktalińskim. Podczas wycieczki w rejon wsi w lesie wozem (kolano). Plut. Czerwikski chory nie mógł wrócić, więc wcześniej kpr. Mendel nie chciał opuścić pomieszczenia mieszkalnego w szpitalu, przetrwał w szpitalu do końca. Wychowano nas do obozu w Karasimie. Chcieliśmy porwać do innego lokalu gdzie nas posiadają, wywieziony zostaliśmy do obozu w Ajkino. W Ajkino porwał nas trzech wiktalińskich i nie udało, ponieważ wydali nas Ukraińcy z naszych terenów. Przechodziliśmy do warsztatu stolarki - potem wysłano do Ikolowia, lecz nie tam nie przyjechaliśmy, ponieważ w aktach było wspomnienie o 3-rodzajnej wycieczce. Następnie wysłano nas na rozprawę sądową lecz nie udało się przyjechać. Wywieziono nas na II kolony II oddziału; tam pracowaliśmy do maja 1941r. w lesie.

Przed aresztacją wywieziony zostaliśmy do wycieczki w Kuzia-Pohosia i tam otrzymałem wprost Skato. Z wycieczki wysłano nas do 4 kolony karnej w Fierow. Cały czas się do ewakuacji wstrzymywałem w karcerze.

Wychowano z obozu 3 kwietnia 1941r. i tamże wyjechaliśmy do Fieka do Armii Polskiej. Zostaliśmy przydzielony do 6 Polu.

Ganowicz Karol